



[opole.gosc.pl](http://opole.gosc.pl), 1 grudnia 2015 13:29

### **- Młodzi i starsi oddychają tlenem, lubią jeść pierogi i uśmiechać się - mówiła Karolina po spotkaniu w grupie.**

– Przez 44 lata pracowałam przede wszystkim z młodzieżą, ale cały czas marzyłam o pracy z osobami starszymi. Teraz moje marzenia się spełniają – mówi Halina Pięta, która jest jedną z ponad 40 osób z województwa opolskiego, które są przeszkolonymi animatorami osób starszych. Działają w ramach Stowarzyszenia Animatorów „Opolski Senior”.

Pani Halina, rozpoczynając realizację zadań animatora, założyła Klub Seniora na opolskim osiedlu Armii Krajowej. Działa on w domu katechetycznym parafii Przemienienia Pańskiego we wtorki od 10.00 do 14.00. Odbywają się w nim specjalistyczne zajęcia, prowadzony jest profesjonalny kurs języka angielskiego, a także nie brakuje czasu na rozmowy przy kawie i herbacie. Animatorka zorganizowała też warsztaty integracyjne „Świat seniorów i młodych”. Poprowadzili je psycholodzy i pedagodzy, a ich głównym celem była integracja osób starszych z młodym pokoleniem. Uczestnicy rozmawiali o tym, co ich łączy, a co dzieli, o wzajemnych oczekiwaniach, i o tym, co mogliby wspólnie robić. Mówili też o swoich potrzebach i oczekiwaniach, a także o stereotypach i o tym, jak je przewyciężać.

– Bazą dla wszystkich, bez względu na wiek, są pasje. Prawdziwe pasje i włożone zaangażowanie mogą nas mocno połączyć – podkreślała seniorka z pierwszej grupy warsztatowej. – Doszliśmy do wniosku, że nasze obie grupy wiekowe łączy wiele cech i zachowań, m.in. potrzeba akceptacji, potrzeba bycia aktywnym i docenianym, wysłuchanym, zauważonym – wyliczała.

– Młodzi i starsi oddychają tlenem, lubią jeść pierogi i uśmiechać się, ale najważniejsze jest to, że wzajemnie siebie potrzebujemy i powinniśmy żyć w symbiozie, czyli na początek dobrze się poznać i zaprzyjaźnić – mówiła Karolina z drugiej grupy. A Sebastian, podsumowując pracę grupy trzeciej, powiedział wprost: – Doszliśmy do wniosku, że seniorzy to tacy sami ludzie jak

## Warsztaty, które połączyły pokolenia

Wpisany przez Ania  
środa, 30 grudnia 2015 09:45

---

my.

– Zajęcia przebiegały w bardzo otwartej atmosferze. Okazało się, że obie grupy wiekowe mają dużą potrzebę zrobienia czegoś kreatywnego i to w czasie spotkania się zadziało – podsumowuje Alicja Maślej, pedagog. – W świecie wokół nas jest wiele gestów, które wskazują na wzajemną otwartość na siebie osób młodych i starszych. Ważne jest, by umieć je dostrzegać i doceniać – tłumaczy.

Warsztat, w którym uczestniczyła młodzież przygotowująca się do Światowych Dni Młodzieży, okazał się strzałem w „dziesiątkę” i będzie miał ciąg dalszy. – Przed świętami planujemy z młodymi odwiedzić kilku chorych z naszej parafii i wysprzątać im mieszkania – podkreśla ks. Łukasz Knosala. – Podczas Dni w Diecezjach będziemy przeżywać dzień miłosierdzia, ale nie chcemy, żeby to była jednorazowa akcja, dlatego już teraz integrujemy młodzież z osobami potrzebującymi – wyjaśnia duszpasterz.

Z kolei Halina Pięta podkreśla, że w planach jest też powołanie banku usług wolontarystycznych, który skupi 30 ekspertów-seniorów z różnych dziedzin: prawników, lekarzy, psychoterapeutów, dietetyków czy stylistów. – Chcemy pomóc mniej aktywnym seniorom rozwiązywać problemy życia codziennego – mówi animatorka.

Podkreśla, że potrzeby osób starszych dotyczą głównie spraw codziennych. Poczynając od zakupów, przez załatwienie wizyty u lekarza specjalisty, remont mieszkania czy pomoc prawnika przede wszystkim w temacie spraw spadkowych. Dostrzeganą trudnością jest też komunikacja osób starszych z najbliższymi, nawet ze swoimi dziećmi. – Starsze panie niejednokrotnie czują się wykorzystywane przez najbliższe osoby. Kiedy otwierają się w rozmowie, to opowiadają o tym, że ich dzieci stawiają im wymagania, tzn. nie proszą, ale np. stwierdzają, że o 15.00 będą całą rodziną na obiedzie. Pomocą w tych sytuacjach mogą być choćby szkolenia z asertywności – wyjaśnia Halina Pięta.

ana

[opole.gosc.pl](http://opole.gosc.pl) , 1 grudnia 2015 13:29